

WŁOCK

POKIS
IM. THIEMERSONÓW

NATALIA
SZROEDER



25.
PIKNIK
EUROPEJSKI

11 MAJA
2024

OD 20 LAT W UNII EUROPEJSKIEJ



WISŁY

OFICJALNY MAGAZYN PIKARSKIEJ
WISŁY PŁOCK.



FORTUNA



VS.



ŚRODA | 24/04 | 18:00

#WPŁMIE

FORTUNA



VS.



NIEDZIELA | 05/05 | 15:00

#WPŁMOT

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY
NAKŁAD: 500 SZT.
#196



JUWENALIA PŁOCKIE 2024

KONCERTY
23.05 | 17:30

UL. LUKASIEWICZA 17
TEREN ZIELONY

JUWENALIA
PŁOCKIE

03

#SpisTreści

04 BOISKA Z BUDŻETU OBYWATELSKIEGO PŁOCKA

06 CAŁKIEM NOWY SZYMANI

07 HOTEL BONIFACIO GRA Z NAMI!

08 VICTORIA WISŁY!

13 NAFCIARKI WYPROSTOWAŁY ŁOCZKI

14 ANALIZA RYWAŁA: MIEDŹ LEGNICA

16 ANALIZA RYWAŁA: MOTOR LUBLIN

18 WYŚCIK RACZEJ... POWOLMY

Tekst:

Mateusz Lenkiewicz, Marta Hućko, Maciej Wiącek

Korekta:

Mateusz Lenkiewicz

Koordinacja:

Sebastian Wiciński

Opracowanie graficzne i przygotowanie do druku:

Mateusz Ludwiczak

Wisła Płock S.A.
2024

Czekamy na Wasze pomysły dotyczące oficjalnego magazynu piłkarskiej Wisły Płock - Czas Wisły.
Swoje sugestie wysyłajcie na adres mailowy: biuroprasowe@wisla-plock.pl

BOISKA Z BUDŻETU OBYWATELSKIEGO PŁOCKA

Widok z lotu ptaka na modernizowane boisko przy Szkole Podstawowej nr 3 w Płocku

– *Dobiega gorąca budowa kompleksu sportowego przy Szkole Podstawowej z Oddziałami Dwujęzycznymi nr 3 przy ulicy Królowej Jadwigi. To kolejny projekt realizowany w ramach Budżetu Obywatelskiego Płocka będący odpowiedzią na potrzeby i oczekiwania mieszkańców – informuje prezydent miasta Andrzej Nowakowski.*

Systematycznie inwestujemy w budowę i modernizację bazy sportowej dla dzieci i dorosłych. W ubiegłym roku wielkim wydarzeniem było otwarcie Orlen Stadionu im. Kazimierza Górskiego, a przed nami oddanie do użytku Aquaparku przy ul. Młodowej. Budujemy i modernizujemy również kompleksy sportowe służące społeczności szkolnym i mieszkańcom osiedli. Od sześciu miesięcy młodzież Ekonimii korzysta ze zmodernizowanych wielofunkcyjnych boisk z torysową bieżnią, skocznią do skoku w dal, żurnią do pchnięcia kulą i zestawem do street workoutu. A już za kilka tygodni uczniowie SP 3 będą grać na wyremontowanych dwóch wielofunkcyjnych boiskach wyposażonych w instalację odwadniającą.

Jedno pole będzie do gry w piłkę ręczną i siatkową, a drugie do koszykówki. Nawierzchnia na nich będzie bezpieczna, elastyczna i przepuszczająca wodę w holochach trawieści zieleni i cegląstym. A całość będzie dookoła zabezpieczona sześciometrowymi pilłochwyłami. Obok ustawimy ławki, hokeje na śmieci i stojaki na rowery. Posadzmy także szesć drzew. Inwestycja ma służyć wszystkim zainteresowanym aktywnością sportową na świeżym powietrzu, również mieszkańcom osiedla. Projekt realizowany jest z Budżetu Obywatelskiego Płocka i kosztować będzie prawie 13 mln zł.

– *Nowe boiska są kontynuacją inwestycji sukcesywnie prowadzonych na terenie szkoły, które służą rozwojowi młodzieży. Jest tu cieszące się popularnością zielone boisko ze sztucznej trawy do piłki nożnej, ścieżka zdrowia otoczona bieżnią i plac dydaktyczny z małym amfiteatrem – dodaje prezydent Nowakowski.*

 PŁOCK



Prezydent Andrzej Nowakowski z młodzieżą płockiego Ekonimii podczas otwarcia wielofunkcyjnego boiska do gry



ZAPRASZA CODZIENNIE

W KAŻDĄ POGODĘ
WE WSZYSTKIE DNI
ŚWIĄTECZNE I NIEDZIELE



CAŁKIEM NOWY SZYMAN!



KOT
PIOTR KUZA
400mm

21-letni środkowy obrońca Jakub Szymański przedłużył o rok swój wygasający wrócić kontrakt z Wisłą Płock. Od teraz nowa umowa "Szymana" obowiązywać będzie do 30 czerwca 2025.

Jakub Szymański urodził się 5 lipca 2002 roku w Opocznie i jest wychowankiem miejscowej Ceramiki. Rosły defensor następnie przeniósł się do Akademii MłS Polonii Warszawa, a pierwsze kroki w seniorskiej piłce stawiał już w barwach Górnik II Zabrze, w rozgrywkach III ligi 2020/2021. Po rozegraniu pełnego sezonu w rezerwach Górnik zapracował na awans do pierwszej drużyny, w której w PKO Banki Polski Ekstraklasie zadebiutował 30 października 2021.

Przez jakiś czas napiętnienie grał w I oraz II zespole z Zaborza aż wreszcie 21 lutego 2023 trafił do Wisły Płock, by w rundzie wiosennej sezonu 2022/2023 zanotować dla nas 6 występów. W obecnej kampanii Kuba zagrał natomiast w 19 meczach Fortuna I Lidge, co łącznie daje mu 25 spotkań w niebiesko-biało-niebieskiej koszulce z numerem 77 na plecach, w których zaliczył asystę w spotkaniu z Podbesztem Bielsko-Biała [2].

Co więcej, Szymański na swoim huncie ma także trzy występy w młodzieżowej reprezentacji Polski do lat 21, do której jest powoływany regularnie przez obecnego selekcjonera Adama Majewskiego oraz sześć kolejnych w kadrze U-20.

- W przypadku Szymańskiego skorzystaliśmy z będącej po naszej stronie opcji przedłużenia obowiązującej umowy o kolejne dwaście miesięcy. Kuba to uciążliwy młody, niespełna 22-letni zawodnik, posiadający duży potencjał, rozwija się u nas harmonijnie i nadal będzie ważną częścią zespołu na boisku oraz w szatni. Jego charakter, nieustępliwość oraz zaangażowanie to cechy, które są nam potrzebne - powiedział Dariusz Sztylea, dyrektor sportowy Wisły Płock S.A.

Korzystając z okazji, zamieniliśmy kilka słów z Kubą Szymańskim już po parafowaniu przez niego aneksu do umowy z Wisłą Płock S.A.

Jak odnajdujesz się w naszym mieście?

- W Płocku mieszka mi się bardzo dobrze. Jestem zadowolony z życia prywatnego, jak i zawodowego, ale mam nadzieję, że te najlepsze chwile w Płocku jeszcze przede mną.

Dopiero co przedłużyłeś kontrakt z klubem. Jesteś zadowolony z tańszego obrotu spraw?

- Oczywiście, że tak. Cieszę się, że Wisła wyszła z inicjatywą przedłużenia kontaktu i powtarzę, że mam nadzieję, że to moje życie zawodowe w Płocku w kolejnym sezonie będzie jeszcze lepsze niż dotychczas.

W takim razie jak zdrowie, bo miałeś ostatnio trochę problemów?

- Oby nie było gorzej (śmiech). Przed meczem z Arką Gdynia miałem delikatne problemy z holaniami, ale wychodzę już na prostą i wierzę w to, że w najbliższych meczach będę mógł już pomóc drużynie w zdobywaniu ważnych punktów.

Wracasz już do zdrowia, a jak w takim razie zapatrujesz się na rywalizację w defensywie?

- Pomidor (śmiech). Jestem pozytywnie nastawiony do rywalizacji, myślę, że jeżeli tylko zdrowie dopisze i będę prezentował się ze swojej najlepszej strony na treningach, to uszczęśliwię do podstawowego składu, nie oddam miejsca do końca sezonu i awansujemy do ekstraklasy.



Mateusz
Lenkiewicz

HOTEL BONIFACIO GRA Z NAM!



Wisła Płock S.A. ma nowego partnera. Został nim Hotel Bonifacio SPA & Sport Resort **** w Kępie koło Sochocina. Umowa o wzajemnej współpracy została podpisana do końca 2024 roku.

Oddalony od Płocka o zaledwie 60 km kameralny hotel, posiada świetną infrastrukturę sportową, Wellness oraz SPA z gabinetami sygnowanymi marką CLARINS. Zachwyca nie tylko malowniczą lokalizacją na leśnej polanie, ale również nowoczesnymi wnętrzami i kuchnią Slow Food, opartą wyłącznie na naturalnych regionalnych produktach najwyższej jakości, wyprodukowanych z poszanowaniem ekologii.

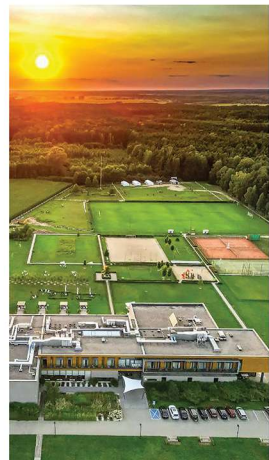
Do tej pory piłkarze Wisły Płock w Kępie koło Sochocina gościli jedynie między sezonami przy okazji meczów towarzyszych z drużynami PKO Banki Polski Ekstraklasy takimi jak Lech Poznań, Śląsk Wrocław, Jagiellonia Białystok czy Raków Częstochowa, który to właśnie w Hotelu Bonifacio przygotowywał się do sezonu 2022/2023, w którym sięgnął po historyczny tytuł Mistrza Polski.

Miko nam poinformować, że tym razem w terminie 27 czerwca - 5 lipca to Nafciarze udadzą się do Hotelu Bonifacio na leni obóz przygotowawczy, gdzie będą szlifować formę przed rozpoczęciem kolejnych rozgrywek.

Zadowoleni z nawiązanej współpracy nie byli przez Wisła Płock S.A. Piotr Sadczuk: - Bardzo cieszymy się, że szybko doszliśmy do porozumienia, a nasza drużyna już teraz ma zapewnione znakomite warunki do przygotowań przed nowym sezonem 2024/2025. Wraz z klubową delegacją wizytowaliśmy hotel i jesteśmy pod wrażeniem, nie tylko położenia, wyposażenia i infrastruktury ale również gościnności i szczególnej atmosfery, którą tworzy hotelowy team.

- Firma BFC, właściciel Bonifacio SPA & Sport Resort, już od 30 lat realizuje swoją sportową misję, organizując dla tysięcy klientów indywidualnych oraz firm wyjazdy narciarskie, żeglarskie czy trekkingowe do najbardziej atrakcyjnych destynacji na świecie. Do realizacji tej misji dołączył Hotel Bonifacio ze swoim imponującym Centrum Sportu i Rekreacji, w którym już od 8 lat przyjmujemy na zgrupowaniach treningowych renomowane drużyny piłkarskie z kraju i zagranicy. Tym bardziej cieszmy się podpisaniem umowy i nawiązaniem strategicznej współpracy z prężnie rozwijającym się w niedłгим spieszuliwie Hotelu, klubem Wisły Płock. Mam nadzieję, że ta współpraca przyniesie obu stronom wiele dobrego zarówno jeśli chodzi o wyniki sportowe jak

i tak bliską mi ideę hrzewienia sportu wśród dzieci i młodzieży - dodał Maciej Szpot, prezes BFC i właściciel Bonifacio SPA & Sport Resort.



Mateusz
Lenkiewicz



Dużym sukcesem dla naszego klubu zakończył się mecz 1/4 finału forBET mazowieckiego Pucharu Polski, w którym Wisła II Płock pokonała trzeciogolową Victorię Sulejówkę 3:1 (1:0). Na listę strzelców po naszej stronie wpisali się Bartosz Zyrnek, Dawid Zięba oraz Szymon Leśniewski, którzy zapewnili nam pierwszy od 16 lat awans do półfinału tych rozgrywek!

Wtorowe spotkanie nie mogło dla Nafciarzy zacząć się lepiej. Już w 4. minucie szybki atak naszej drużyny sfinalizował Bartosz Zyrnek, ale na uwagę zasługuje również dobra postawa nie tylko asystującego Jakuba Maślaka, ale też faulowanego w tej akcji Bartosza Borowskiego i sędziego Kamila Chmielewskiego, który zastosował przywilej korzyści. Szybko, bo już w 8. minucie Zyrnek mógł odwdziżyć się Maślakowi i do gola dołożyć asystę, ale ten nie zdołał trafić piłki po zagranu Bartha wzdłuż bramki. Całą akcję napędził z holi operujący na prawej stronie duet Aleksander Pawlak - Dawid Zięba. Chwilę później goście oddali swój pierwszy i zarazem niecelny strzał, za sprawą próby woleja Jana Dźwigały. Kolejne minuty to kłota niezłych akcji Wisły, w których szczęścia sztułali Dawid Zięba (zablokowany - wywalczył rzut rżny), Szymon Leśniewski (niecelne główka) czy Bartosz Zyrnek. W 21. minucie bezpośrednio z rzutu wolnego nad poprzeczką uderzał Kamil Wróbel, a w odpowiedzi, po kapitalnej akcji Borowskiego, pomylił się Leśniewski. W 26. minucie oglądaliśmy natomiast indywidualny rajd Zięby, a w 28. soczysty strzał Zyrnka zatrzymany przez Jakuba Koprowicza, a holi w 30. w obramowanie trafił Patryk Wielgoz. Przed przerwą gra bardziej się wyrównała, ale godna odnotowania była szarża Pawłaka, który sztuł podaniem nogę z dwójki Zięba - Borowski, cychających w polu hamnym rywala, ale ostatecznie dość przypadkowo futbolówka wpadła w ręce Koprowicza.

Na drugą odsłonę nasz drugi zespół wyszedł równie mocno zmotywowany, jak wcześniej. Od 46. minuty obrotnom Victorii mocno we znaki dał się altywny Borowski, którzy między 47. a 51. minutą trzykrotnie próbował pokonać goli-piera z Sulejówki. W 47. minucie po podłączeniu się Jakuba Miarski nasz 17-letni napastnik był minimalnie spóźniony i nie zdołał skierować piłki do siatki, po chwili z ostrego kąta chybił o centymetry, aż wreszcie w 51. minucie uderzył słabszą nogą oboj skłupa. Następnie tempo nieco siadło, mało mieliśmy sytuacji podbramkowych, ale gra nadal toczyła się od pola harmego do pola harmego. W 66. minucie dość niespodziewanie trzeciogolowiec doprowadził do remisu. Świetnym uderzeniem nie do obrony lewą nogą z 16. metra popisał się Julian Świątek, a piłka, odbijając się od górnej

części skłupa wpadła do naszej bramki, oboj bezradnego Zielińskiego. W 72. minucie powinno być 2:1 dla Wisły jednak Borowski niepotrzebnie dotknął futbolówkę, po tym jak Leśniewski przełobował Koprowicza. Na szczęście już w następnej akcji po płaschim strzale Dawida Krzyżalskiego piłka spadła pod nogi Zięby, który precyzyjnym uderzeniem ponownie dał nam prowadzenie. W 76. minucie przewaga Nafciarzy jeszcze się powiększyła. Tym razem Borowski przytomnie odegrał do Leśniewskiego, a ten nie miał żadnych problemów, żeby strzelić trzeciego gola i ustalić wynik rywalizacji.

- Weungntz naszej grupy traktujemy to zwycięstwo w kategoriach bardzo dużego sukcesu, gdyż od 16 lat nie było drugiego zespołu Wisły w półfinale mazowieckiego Pucharu Polski. Patrzac na siłę rywala, ligę, w której gra i na jakim jest miejscu, było to zdecydowanie jedno z najlepszych spotkań naszego zespołu w całym sezonie, a pod kątem fazy budowania ataku to ścisła czołówka - rozpoczął analizę trener Łukasz Nadolski.

- Cieszę się, że nasi młodzi zawodnicy tacy jak: Marcin Wlechowicki, Dawid Zięba, Szymon Leśniewski czy Bartosz Borowski kłapią w tej rundzie dużo minut, dzięki czemu ich jakość rośnie. Jeżeli będą dalej tak pracować, to myślę, że od nowego sezonu mogą być ciekawą alternatywą treningową dla pierwszego zespołu, bo hażdy z nich - dużej bądź trochę będzie miał status młodzieżowca. Jestem zadowolony z faktu, że dziś na boisko weszli w troszke większym usmianie czasowym Kacper Blaszkiewicz, Filip Łodziński i Artur Szamarski, bo swoim talentem, opanacją, pracą na treningach zaskiują na zdecydowanie więcej minut w naszym zespole, jednak przyjmując pewną hierarchię w drużynie, nie jest to takie proste - zakończył opiekun Wisły II Płock.

Mateusz
Lenikiewicz

SPOKO BURGER W SPOKO CENIE

12.99

zł/szt.

KOTLET
WIERZBYWY



Materiał reklamowy.

Stacje franczyzowe mogą stosować własne ceny, nie wyższe niż cena maksymalna w niniejszym materiale. Zdjęcia mają charakter poglądowy, a produkt finalny może się różnić od tego prezentowanego na zdjęciu. Szczegółowe informacje dotyczące składników odżywczych i alergenów są dostępne u kasjerów. Produkt dostępny na wybranych stacjach do 31.05.2024 r. lub do wyczerpania zapasów.





SYSTEM
135/80

STALOWY KWADRATOWY
SYSTEM RYNNOWY

INTELEKTUALNA
ESTETYKA

Flamingo iQ – stalowa kwadratowa rynna
z ukrytym mocowaniem.

Jednolitą, idealnie gładką powierzchnią uzyskaną dzięki łagodnym promieniom gładzą, wizualnie daje efekt systemów rynnowych z maskownicą.

System jest w stanie odebrać więcej wody niż inne dostępne na rynku stalowe rynny kwadratowe ze swojej grupy rozmiarowej.

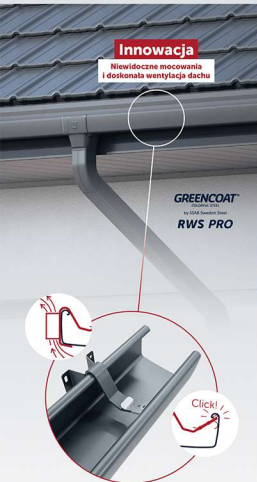
Poradzi sobie znakomicie przy większych opadach, nawet w przypadku intensywnych opadów.

Flamingo iQ – inteligentna estetyka z gwarancją na 50 lat.

budmat.com



50 LAT
GWARANCJI



13

NAFCIARKI WYPROSTOWAŁY LOCZKI

Mamy nadzieję, że trudny początek wiosny już za Nafciarzami. W meczu 16. kolejki 2. ligi kobiet pokonały one u siebie Łochy Wyszków 3:0. Dwie bramki w pierwszej połowie strzeliła Oliwia Marchwinska (2 i 3. gol w 4. występie w niebiesko-biało-niebieskich barwach), a jedną dołożyła Kinga Brzezińska.

Po trzech porażkach z początku rundy wiosennej Nafciarzki wyszły na to spotkanie nastawione bardzo ofensywnie i mimo że to Łochy jako pierwsze oddały dwa strzały na bramkę Doroty Szalińskiej, ich próby nie miały prawa zaskoczyć naszej golteperki. Zapaly Łochów zostały osłabione w 12. minucie - przy linii bocznej piłkę odebrała Aleksandra Synowiec i dograła do Oliwii Marchwinskiej, a ta otworzyła wynik piątym strzałem w kierunku dalszego słupka. Później dwukrotnie sam na sam z bramkarką wychodziła Kinga Brzezińska, ale zabrało jej zimne knie. Inaczej jednak było w 34. minucie, kiedy po podaniu Mai Zielińskiej Brzezińska zeszła do środka i sprzedała harmego piękną przymierzyla pod poprzeczkę. Niedługo później do bramki dołożyła też asystę przy drugim голу Marchwinskiej, chociaż 15-latec należy oddać, że sama świetnym dyblingiem i minuciem trzech rywałów wypracowała sobie czystą pozycję do strzału, którym podwyższyła wynik na 3:0. Wcześniej do siatki trafiła też Synowiec, ale sędzia dopatrzyła się spalonego naszej zawodniczki przy świetnym podaniu przez pół boiska od Marchwinskiej.

– Bardzo podobała mi się energia, z jaką dziewczyny weszły w to spotkanie. Sezon jest dla nas ciężki, bo już kilka razy byliśmy blisko wygranej, a cały czas brakowało nam ostatniej kropki. Tym bardziej doceniam to, jak tym razem w tym tygodniu pracujemy i co tym razem próbujemy wygrać raz jeszcze. Gratuluję dziewczynom zaangażowania i ułożonego wysiłku, zaskoczyłyśmy w końcu zejść z uśmiechem z boiska – podsumował spotkanie trener Nafciarek Adrian Plankowski.

Kolejne spotkanie Nafciarek rozegrają w sobotę 27 kwietnia o 15:00, kiedy w Warszawie zmierzą się z KU AZS UW. W Płocku natomiast będzie można je obejrzeć 12 maja (godzina do ustalenia), kiedy na boisku bocznym B2 podejmą Złego Pragę Warszawa. Terminarz i wyniki można śledzić na www.wisla-plock.pl w sekcji DRUŻYNY – WYNIKI ZESPÓŁ KOBIEC.

2. liga kobiet, gr. północna 23/24, 16. kolejka
Wisła Płock – Łochy Wyszków 3:0 (3:0)
Oliwia Marchwinska 12, 38', Kinga Brzezińska 34'

WPL: 1. Dorota Szalińska, 5. Daria Kusa (60', 55. Weronika Pachowska), 7. Klaudia Stradomska (C) (83', 12. Natalia Marciniak), 8. Oliwia Marchwinska (60', 19. Maria Gwach), 9. Natalia Majchrzak (75', 73. Marta Huchto), 10. Klaudia Łyżwińska, 11. Maja Zielińska, 14. Aleksandra Synowiec, 20. Julia Asałowicz, 22. Oliwia Stasińska, 39. Kinga Brzezińska (75', 21. Julia Majewska).

LOC: Adriana Wiśniewska (80', Daria Kisielewska), Natalia Czyż, Joanna Jeż (C), Zuzanna Kuchta, Natalia Marlowa, Zuzanna Róznar (71, Natalia Kasińska), Eliza Pietruczuk (46', Róhsana Bylak), Julita Pietruczuk, Oliwia Świętoń, Zuzanna Tywarisza, Oliwia Zegotwa.

Po tym meczu nie zmienia się pozycja Nafciarek w tabeli – te dalej są 10., jednak do następnego WAP-u Włocławek tracą już tylko dwa punkty oraz mają rozegrany jeden mecz mniej. Przewaga nad strefą spadkową wzrosła natomiast do pięciu oczek, a trzeba dodać, że za niebiesko-biało-niebieskimi są już mecze z drużynami z obecnego ligowego podium.



Miedź Legnica

Rok założenia: 1971
Barwy: zielono-niebiesko-czerwone
Przydomek: Miedzianha

SYTUACJA KADROWA

Urazy wykluczają z gry Kamila Drygasa, Damiana Michalika i Floriana Hartherza. Wszyscy trzej, kiedy tylko są zdrowi, są podstawowymi zawodnikami Miedzi. Drygas w dodatku jest najlepszym strzelcem zespołu z dziesięcioma bramkami na koncie. Z kolei Michalik do siatki rywali trafił sześciokrotnie.

Zimą do Legnicy na podstawie wypożyczenia z włoskiego Empoli trafił młodzieżowy reprezentant Polski Iwo Kaczmarski.

Zawodnikiem Miedzi jest urodzony w Płocku Miłosz Lewandowski, który przyszedł z piłką rozpoczynając w SSM Wisła Płock.

USTAWIENIE

Mimo zmiany trenera, na razie nie zmienili się ustawienie. Ostatnio Miedzianki oglądaliśmy w 1-4-2-3-1. Miedzi skłupili niemalże stoł wypożyczeni z Rakowa Częstochowa Jakub Mądryk. Na środku defensywy pewne miejsce ma kapitan zespołu Nemanja Mijusković, a u jego boku pod wodzą trenera Mamrot występował do tej pory Andrzej Niewulis, chociaż nie zaszczytnie nas, jeżeli uznanie w oczach sztoleniowca znajduje Ruben Hoogenhout. Na prawej stronie obrony najprawdopodobniej wystąpi Michael Kostha, a na lewej reprezentant Curacao Jurich Carolina.

Przed nim parę szóstek sztoleniowców będzie wybierał spośród grona: Damian Tron, Tarsi Aguado, Iwo Kaczmarski, a na pozycji numer 10 ostatnio kilka spotkań rozgrywał reprezentant Gwinei Równoległej Iban Salvador. Niemal pewniakiem na lewym skrzydle jest Kamil Antonik. Na prawym, gdyby był zdrowy, najprawdopodobniej biegaby Damian Michalik, natomiast pod jego nieobecność przesunięty wyżej został Michael Kostha, a jeszcze wcześniej wypróbowano etatowego rezerwowego Krzysztofa Drzazga. Na pozycji wysuniętego napastnika trener Mamrot postawił na młodzieżowca Wiktora Bogacza, a wcześniej szanse otrzymywał też Marcel Mansfeld.

MŁDZIEŻOWCY

Podstawowym młodzieżowcem w tym sezonie (100% minut w lidze) jest wypożyczony z Rakowa Częstochowa bramkarz Jakub Mądryk (2003 r.). Niewiele mniej czasu na boisku spędził urodzony w Hannoverze prawy obrońca Michael Kostha (2003 r.), który zaliczył jedno trafienie i dwie asysty. Zimą wypożyczony z włoskiego Empoli został młodzieżowy

reprezentant Polski, środkowy pomocnik Iwo Kaczmarski (2004 r.), który w ośmiu meczach zdążył już strzelić bramkę. Krótsze wejścia z ławki notuje inny pomocnik, Patryk Pierzak (2003 r.), a ostatnio szanse w podstawowej jedenastce otrzymywał napastnik Wilton Bogacz (2004 r.). Wśród młodzieżowców znajdziemy też płocki atenc w postaci środkowego obrońcy Miłosza Lewandowskiego (2004 r.), w przeszłości zawodnika SSM Wisła Płock.

UWAGA, TALENT

Rywalizacja z Vladanem Kovačevićem, tytuł najlepszego bramkarza 2. ligi w ubiegłym sezonie, powołania do reprezentacji Polski U-21 i wypożyczenie do pierwszoligowej Miedzi. 19-letni Jakub Mądryk zdaje się być handydatem do zostania solidnym pilkarzem. Urodzony 4 grudnia 2003 roku zawodnik zaczął swoją przygodę z piłką w APN Częstochowa i Rakowie Częstochowa. To właśnie w klubie obecnego mistrza Polski przechodził kolejne szczeble rozwoju, trafiając w końcu do wówczas czwartoligowej drużyny rezerw. We wrześniu 2021 po raz pierwszy znalazł się w kadrze pierwszej drużyny na mecz PKO BP Ekstraklasy, a kilka dni później także Fortuna Pucharu Polski, ale wciąż czeka na oficjalny debiut w barwach Miedzianki. Kolejny sezon spędził na wypożyczeniu do drugoligowego Stomilu Olsztyn, gdzie mimo przegranej po rzutach karnych z Motorem Lublin w finale baraży został doceniony tytułem najlepszego golbrzebi 2. ligi. Od początku trwających rozgrywek przyszedł czas na kolejne wypożyczenie, tym razem ligowy szczebel wyżej do Miedzi Legnica oraz powołania do reprezentacji Polski U-20 (debiut we wrześniu 2023 w meczu z Niemcami – 1:1) i U-21.



FOT. TOMASZ DZIERWA / 400mm.pl

PODLUPA

Nemanja Mijusković urodził się 4 marca 1992 roku w Podgoricy. Przyszedł z piłką zaczynał w miejscowym FK Budućnost Podgorica, a jako szesnastolatek przeniósł się do serbskiego OFK Belgrad, gdzie jednak nie udało mu się zadebiutować w pierwszym zespole. Później przeniósł się do Dynama Moskwa, gdzie występował jedynie w drugiej drużynie oraz na wypożyczeniu w rezerwach Amharu Pern. Na debiut w seniorskim pierwszym zespole przyszedł wreszcie czas w wieku 20 lat, kiedy dołączył do FK Sarajewo w bośniackiej Premier Lidze. Do rodzimych Czarnogóry wrócił w 2013 roku, kiedy podpisał kontrakt z klubem Rudar Prijewla. Po dwóch sezonach i mistrzostwie kraju przyszedł czas na występ w macedońskim Vardarze Skopje, z którym dwukrotnie wygrywał krajowe rozgrywki. Po przygodach w hazańskim FK Taraz, rosyjskim FK Tosno i rumuńskim FC Hermannstadt w sezonie 19/20 trafił wreszcie do Miedzi Legnica, w której z miejsca stał się podstawowym zawodnikiem, wywalczając awans do ekstraklasy, a z czasem stał się kapitanem zespołu.

TRENER

Na początku kwietnia Miedź poinformowała o rozstaniu z trenerem Radosławem Bellą oraz o tym, że zespół od tego momentu obejmie Ireneusz Mamrot. 53-letni sztoleniowiec pozostawał bez pracy po tym, jak zimą został siłą z Górnikiem Łęczna. Teraz zdążył poprowadzić Miedziankę w dwóch spotkaniach, w których jego drużyna zaliczyła zwycięstwo 2:0 z Motorem Lublin oraz bezbramkowy remis z Chrobrym Głogów.

Pochodzący z Trzebnicy Mamrot zaczął pracę trenerską w swojej „domowej” Polonii. W grudniu 2010 roku objął Chrobry Głogów, w którym ostatecznie zahaczył na sześć i pół roku, wywalczając w tym czasie awans do I ligi i spotykając się w niej utrzymując. W sezonie 17/18 otrzymał szansę prowadzenia grającej w ekstraklasie i eliminacjach do Ligi Europy Jagiellonii Białostok. W pierwszym sezonie pracy na Podlasiu zdobył wicemistrzostwo Polski, a rok później doszedł z zespołem do finału Pucharu Polski, w którym Jagiellonia uległa Lechii Gdańsk po golu w doliczonym czasie gry. W maju 2020 roku przyszedł czas na próbę utrzymania Arki Gdynia w ekstraklasie, co ostatnio się nie udało. Po rundzie jesiennej trenera i klubu się rozszedły, ale już w marcu znalazł on zatrudnienie w ŁKS-ie Łódź. Kolejny sezon to powrót do Jagiellonii, a od lutego 2023 do grudnia tego samego roku Mamrot prowadził Górnik Łęczna. Zimą dosyć niespodziewanie podjętowoano trenerowi za pracę na Lubelszczyźnie, a teraz możemy go oglądać na ławce Miedzi Legnica.

Marta Hukko



FOT. ERNEST KOŁODZIEJ / 400mm.pl

WISŁA ENERGY DRINK

POCZUJ SMAK ZWYCIĘSTWA

f wisla.energy.drink

PUEZ-WSPIERAZ



Motor Lublin

Rok założenia: 1950
Barwy: żółto-biało-niebieskie
Przydomek: Motorowicy

SYTUACJA KADROWA

Zimą zespół zasilili prawy obrońca Paweł Stolarczyk z Pogoni Szczecin, znany z wcześniejszych występów w Zagłębiu Lubin napastnik Samuel Mráz (ostatnio grechi Volos NPS), obrońca Kamil Kruk z Zagłębia Lubin oraz senegalski skrzydłowy Mbaye Ndiaye, młodzieżowy reprezentant kraju, za którego Motor zapłacił retdorowe dla klubu około 150 tys. euro.

W momencie pisania tego tekstu Senegalczyk znajdował się poza hadrą Motoru na mecz ligowy z Miedzią Legnica i cztery poprzednie, dlatego jego występ w Płocku uznajemy za niepewny. Również prawdopodobnie zawieszenie za czerwoną kartkę będzie odbywał Filip Luberecki.

USTAWIENIE

Były już trener zespołu z Lublina Gonçalo Feio preferował ofensywne ustawienie 1-4-3-3, a obecny szefolowicz Mateusz Stolarczyk, czyli dotychczasowy asystent Feio, zdecydował się nie zmieniać tego, co dobrze funkcjonowało. Między słupkami od dłuższego czasu pewnie miejsce ma Kacper Rosa, który „wygrzy” Łukasza Budzkiego regularnie występującego na początku sezonu. Na środku obrony pewniakami jest Artur Dziadosz Najemski, obok którego występować mogą Sebastian Rudol lub Kamil Kruk. Przy zawiązaniu Filipa Lubereckiego na lewym boku obrony spodziewamy się wypożyczonego z Lecha Poznań Krystiana Palacza. Przy drugiej linii bocznej rozgłoszili się już Paweł Stolarczyk.

Na szóstce grał ostatnio Marcel Gąsior, natomiast wystąpić tam może również Mathieu Scalet. Jeżeli chodzi o pozycję numer 10, spodziewamy się tu duetu Bartosz Wołsiński-Kacper Welniak. Drugi z wymienionych został tu „przesłany” z pozycji środkowego napastnika. Skrzydła mogą obsadzić Piotr Ceglaz i Michał Król, a stałe miejsce na „dziewiątkę” wywalczył Samuel Mráz.

MŁODZIEŻOWCY

W tym sezonie Motor stawia na grę młodzieżowców głównie na pozycji lewego obrońcy. Takim sposobem o miejsce w wyjściowej jedenastce walczy przede wszystkim Filip Luberecki (2005 r.) i wypożyczony z Lecha Poznań Krystian Palacz (2003 r.). Pozostali młodzieżowcy, brzydko mówiąc, pełnią rolę marginalną. Pojedyncze minuty w tym sezonie dostał środkowy obrońca Konrad Magnuszewski (2005 r.), a w hadrze meczowej trzykrotnie znalazł się bramkarz Oskar Jez (2007 r.).

UWAGA, TALENT

Tego zawodnika z pewnością dobrze zna trener Dariusz Żuraw, który wprowadzał go do pierwszej drużyny Lecha Poznań. Co ciekawe, jego debiut w ekstraklasie w barwach Kolejarza przypadł na mecz z Włók Płock (pamiętne 10 po bramce Łukasz Sułkiewicz) w sezonie 20/21.

Mowa oczywiście o Krystianie Palacu. Urodzony 19 lipca 2003 roku w Poznaniu lewy obrońca od 8. roku życia związany był z Akademią Lecha. Tam przechodził kolejne szczeble piłkarskiego rozwoju, a jako 17-latek zadebiutował w trzecioligowych rezerwach Kolejarza. Następnie przyszedł czas na ogrywanie się w seniorskiej piłce i stopniowe wprowadzanie do pierwszej drużyny. Wiosną 2021 roku zaliczył trzy występy w ekstraklasie i na tym na razie kończy się jego oficjalny dorobek w macierzystym klubie – regularnie występował za to w drugim zespole, a wiosną 2023 został wypożyczony do piwosłzoglowej Sandecku, w międzyczasie otrzymując również powołania do reprezentacji Polski do lat 19, 20 i 21. Od początku obecnego sezonu przyszedł czas na kolejne wypożyczenie na zaplecze elity, gdzie w Motorze Lublin młodzieżowiec zazwyczaj wygrywa rywalizację na lewej stronie defensywy.



FOT. POTRUKUZA / 400mmpl

POD LUPĄ

Pochodzący z Aleksandrowa Kujawskiego Bartosz Wołsiński grę w piłkę rozpoczął w Elanie Toruń, gdzie już jako 16-latek zaliczył debiut w 2. lidze, co ciekawe zmieniając ex-Nafciarza Damiana Raszę w spotkaniu z Jąrotą Jarocin. W kolejnej kampanii zamienił Toruń na włość US Latine Calcio i grę w Primaverze, a po krótkiej przygodzie w Genoi i AC Cesena wrócił do kraju, aby wiosną 2017 zasilć piwosłzoglową Bytovię Bytów. Wcześniej wystąpił dwukrotnie w reprezentacji Polski do lat 20.

Po kolejnych dwóch pełnych sezonach w Bytowie przeszedł do Chojniczanki Chojnice, a następnie na trzy lata założył w Stali Rzeszów, z którą awansował na zaplecze elity i utrzymał się na tym poziomie. Od początku trwających rozgrywek jest już zawodnikiem Motoru Lublin, dla którego do tej pory zdobył 7 bramek i zaliczył 3 asysty. W momencie pisania tego tekstu na szczycie 1. ligi łącznie Wołsiński wystąpił 152 razy, trafiając do siatki czterestatostronnie i piętnastostrotnie asystując kolegom.

TRENER

Od połowy marca bieżącego roku za kierownicą Motoru Lublin zasiada Mateusz Stolarczyk. Dotychczasowy asystent objął zespół po trenerze Gonçalo Feio.

Urodzony 1 stycznia 1993 roku szkolonowiec pochodzi z Krahowa, gdzie ukończył miejscowy AWF. Pracę jako trener rozpoczął w grupach młodzieżowych Wisły Krahów, której zresztą był zawodnikiem. Następnie latem 2019 został trenerem rezerwy i zespołu U-19 Stali Rzeszów, a następnie asystentem kolejni trenerów Janusza Niedzwiedzia, Krzysztofa Letocha i Daniela Myśliwca. W maju 2022 zgodził się tymczasowo objąć trzecioligową Włocławkę Włocławka Pelikana, a we wrześniu trafił do sztabu Motoru Lublin.

Co ciekawe, jeżeli Motor pozostanie na poziomie 1. ligi na kolejny sezon, trener Stolarczyk (kolejna ciekawostka – jego młodszym bratem jest zawodnik lublinian Paweł Stolarczyk) legitymujący się licencją UEFA A nie będzie mógł poprowadzić zespołu z powodu braku licencji UEFA Pro i braku kwalifikacji na kurs. Natomiast przy ewentualnym awansie do ekstraklasy, szkolonowiec uzyskałby licencję warunkową na prowadzenie zespołu w elicie.

Marta Huclo



FOT. ERNEST KOŁODZIEJ / 400mmpl

WISŁA
ENERGY DRINK

POCZUJ SMAK
ZWYCIĘSTWA

PIEŁEŻ-WSPIERASZ

wisla.energy.drink

WYŚCIG RACZEJ... POWOLNY



Niniejsze wydanie Czasu Wisły do rąk czytelników trafi w dniu meczu z Motorem Lublin. Też natomiast powstał kilka godzin przed spotkaniem z Miedzią Legnica (nieublagany cykl produkcyjny), czyli dziesięć dni wstecz. Niektóre informacje i tezy mogą być więc odrobinę nieaktualne, ale ogólna sugestia autora dotycząca niespiesznego tempa wyścigu o ekstraklasę, pozostaje niezmienna.

Rzut oka na tabelę pierwszej ligi wystarczy by z dużym prawdopodobieństwem założyć, że bezpośrednią promocję do futbolowej elity uzyskają drużyny z Trójmiasta. Ani Lechia, ani Arka zachwycające pilni nie grają, ale solidność i regularność wystarczają do prowadzenia w tabeli z bezpieczną przewagą nad grupą pościgową. Właśnie, przede wszystkim, regularności brakuje wszystkim drużynom walczącym o miejsce w barażach o ekstraklasę.

Idealnym przykładem jest nasza Wisła, która dobre mecze przepłata – nieco gorszymi (proszę od pracowni hłubu nie oczekiwać bardziej dosadnych określeń). Zbyt często Nałęczarze nie potrafią ohrósów dobrej gry podsumować zdobyciem gola – patrz początek meczu z Arką w Gdyni, czy ostatni łwadras przeciwko Stali Rzeszów w Płocku.

Na szczęście etap w zbliżonej do nas sytuacji jest więcej. Całkiem niezłe stadko, można rzec. Wszystkie, począwszy od GKS-u Katowice, na Miedzi Legnica kończąc, celują w baraż i wszystkie... same sobie regularnie rzucają hłuby pod nogi. Zamiast w napięciu obserwować eltsyjący pojedynek superbiletów o trzecie miejsce na mecie, jesteśmy raczej świadkami zmagania motorowerów z niewyhorzystaną mocą silnika. Właśnie ta niewyhorzystana moc, czyli potencjał piłkarski drużyny, najbardziej frustruje hłibców naszej Wisły. Ale również fanów w Tychach, Katowicach, Opolu, Lublinie czy Krakowie. Ciekawe kto na finiszu rozgrywek będzie w stanie wydusić ze swojego rumaka wystarczającą pulę hłoni mechanicznych? Dotychczasowe, wolne tempo wyścigu może zamienić się w piorunujący, emocjonujący finisz i takiego rozwiązania oczekują w we wspomnianych miastach.

Do hłora musimy wierzyć, że stosownie przyspieszy oczywiście nasza Wisła. Innego nastawienia na trybunach nie bierzemy pod uwagę, a za odpowiednie podejście zawodników, trenerów i pracowników hłubu, ręczymy. Przypominamy, że możliwość awansu do ekstraklasy daje nawet szósta pozycja w tabeli I ligi, a w barażach faworytów już nie ma, czego dowodem jest ubiegłoroczny sukces Puszczy Niepolicz. Mamy lepszy zespół niż Puszcza przed dwunastoma miesiącami...



Maciej Więcek

#NASTADIONIE #NASTADIONIE #NASTADIONIE #NASTADIONIE #NASTADIONIE

PŁOCK

ORLEN
STADION

ORLEN

FORTUNA 1000



VS.



ŚRODA | 24/04 | 18:00
#WPŁMIE #naStadionie

FORTUNA 1000



VS.



NIEDZIELA | 05/05 | 15:00
#WPŁMOT #naStadionie

FORTUNA 1000



VS.



NIEDZIELA | 26/05 | 15:00
#WPŁRES #naStadionie



#NASTADIONIE

#NASTADIONIE